

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 października 2019 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółce z o.o. z siedzibą we W. przy udziale interwenienta ubocznego (...) Zakładu (...) w Ł. po stronie pozwanego (...) Sp. z o.o. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. na rzecz powódki kwotę:
 - a. – 29 690,53 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;
 - b. – 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty,
 - c. – 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty,z tym że spełnienie tych świadczeń przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych do wysokości zapłaconej kwoty;
2. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki:
 - a. - ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 29 690,53 zł od 21 kwietnia 2017 roku do 8 czerwca 2017 roku;
 - b. - ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 6 000 zł od 21 kwietnia 2017 roku do 8 czerwca 2017 roku;
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 5 696 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. obciążył pozwanych solidarnie obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty 1 701 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych, a w pozostałej części przejął je na rachunek Skarbu Państwa;
6. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu interwenientowi kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. zaskarżając wyrok w całości - kwestionując powództwo co do zasady, przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

I. naruszenie prawa procesowego, którego naruszenie miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

1. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów zebranych w toku postępowania - w tym nagrania z monitoringu oraz zeznań U. A. - poprzez bezpodstawne uznanie, że Powódka poślizgnęła się na winogronie upuszczonym przez pracownika ubezpieczonej w wyniku nieprawidłowego rozładunku winogron na dziale owocowo-warzywnym, w sytuacji gdy:

- a) na podstawie przedmiotowego nagrania monitoringu nie sposób wywnioskować, aby to pracownik upuścił na podłogę winogrono w trakcie rozładunku owoców;

b) z przedmiotowego nagrania monitoringu wynika, że wiele osób przechodziło w miejscu, w którym ostatecznie poślizgnęła się powódka; w konsekwencji nie można przyjąć, aby to wyłącznie pracownik mógł upuścić na podłogę owoc (w trakcie rozładunku winogron), ma którym następnie poślizgnęła się powódka.

c) na podstawie nagrania monitoringu nie można stwierdzić na czym powódka dokładnie się poślizgnęła, a w szczególności, iż były to już rozdeptane owoce bądź inne zabrudzenia lub nieczystości. Stąd też rozgniecione winogrono - które następnie posprzątała świadek U. A., o czym wskazała w swoich zeznaniach - najprawdopodobniej zostało rozdeptane przez samą powódkę bądź też innych przechodniów, który przechodzili przez to miejsce po zakończeniu przez pracownika ubezpieczonej rozładunku winogron.

d) pomiędzy zakończeniem przez pracownika ubezpieczonej czynności rozładunkowych winogron, a poślizgnięciem się powódki, upłynęły tylko 2 minuty, co zostało przez Sąd I instancji całkowicie pominięte przy kwestii rozpatrywania winy i w konsekwencji doprowadziło do błędnie ustalonego stanu faktycznego poprzez uznanie, iż ubezpieczona ponosi winę za przedmiotowe zdarzenie szkodowe.

II. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 429 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji błędne uznanie, że powództwo przeciwko skarżącej zasługuje na uwzględnienie co do zasady, w sytuacji gdy:

a) zgodnie z judykaturą, skuteczne powołanie się na przesłankę eksculpacyjną - określoną w przepisie art. 429 k.c. - wyłącza odpowiedzialność powierzającej (ubezpieczonej) z tytułu danego zdarzenia szkodowego, jeżeli jest ono bezpośrednio powiązane z czynnościami, które zostały powierzone osobie trzeciej.

b) uznanie winy osoby trzeciej - której powierzono wykonanie danych czynności związanych ze zdarzeniem szkodowym - w praktyce uniemożliwia przyznanie w tym zakresie winy osobie powierzającej (ubezpieczonej).

c) na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie pracownikom ubezpieczonej nie można przypisać winy za przedmiotowe zdarzenie szkodowe, wyłączającym tym samym jej odpowiedzialność deliktową na podstawie przepisu art. 415 k.c.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty, skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości względem skarżącej, gdyż nie ponosi ona odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie szkodowe co do zasady;
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obciążenie powódki kosztami procesu skarżącej, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji;
3. zasądzenie od powódki na rzecz skarżącej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu okręgowego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia

31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc zatem do oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. którego apelująca upatruje w – jej ocenie – dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów w postaci błędnych ustaleń w odniesieniu do przyczyn poślizgnięcia się powódki, które zdaniem skarżącej nie wskazują aby miały związek z czynnościami rozładunku winogron prowadzonymi przez pracownika ubezpieczonej. Jednak tak zaprezentowaną optykę skarżącej należy uznać za chybioną. Przypomnieć wypada, że art. 233 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). Biorąc powyższe argumenty, iż z nagrania monitoringu nie można wywnioskować aby to pracownik upuścił na podłogę winogrona, a w miejscu upadku przechodziły również inne osoby i w rezultacie to one mogły winogrona upuścić czy powoływanie się na krótki okres pomiędzy rozładunkiem

a wypadkiem powódki nie mogą skutecznie podważyć prawidłowości rozumowania przyjętego przez Sąd I instancji tym bardziej, iż z tak wskazanych okoliczności nie wynika, gdzie konkretnie skarżąca upatruje braku logiki w ustaleniach sądu. Nadto w judykaturze podkreśla się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Przenosząc to na wymienione wcześniej zarzuty pod adresem ustaleń sądu, nie sposób przyjąć aby tak zaprezentowane argumenty skarżącej mogły podważyć prawidłowość ustaleń Sądu, tym bardziej iż stanowią one jedynie polemikę wynikającą z zaprezentowania własnej korzystnej dla siebie oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

W konsekwencji powyższych rozważań należało przyjąć, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny. Sąd odwoławczy przyjmuje te ustalenia faktyczne za własne.

Również zarzuty obrazu prawa materialnego nie znajdują uzasadnienia. Skarżący powołuje się na treść art. 429 k.c. i wskazuje, że zastosowanie powinna znaleźć zasada wyłączająca jego odpowiedzialność (przesłanka ekskulpacyjna) z uwagi na powierzenie czynności utrzymania czystości w sklepie profesjonalście. Jednak zapatrywanie to jest nietrafne, strona pozwana traci, bowiem z pola widzenia, że o ile samo powierzenie czynności profesjonalście uwalnia od odpowiedzialności za wyrządzoną przez niego

przy wykonywaniu tej czynności szkodę, to jednak nie pozwala uchylić się od konsekwencji własnych zawinionych zaniechań (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 marca 2014 r. sygn. akt III Ca 1285/13, Legalis nr 981767 czy podobna teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r. sygn. akt II CKN 1466/00, Legalis nr 64861 wraz z powołanym tam orzecnictwem).

Z tego względu wyłączenie odpowiedzialności z tytułu winy w wyborze nie zamyka drogi do odpowiedzialności powierzającego, w sytuacji kiedy możliwe jest przypisanie mu odpowiedzialności deliktowej za własne zachowanie.

W tym stanie rzeczy Sad I instancji prawidłowo uznał odpowiedzialność ubezpieczonego, za którego odpowiada skarżący, za konsekwencje przedmiotowego zdarzenia. Sąd ten nie wskazał wprost podstawy prawnej tej odpowiedzialności sprawcy, ale trzeba przyjąć, że w grę wchodziło zastosowanie art. 430 k.c. Przesłanki tej odpowiedzialności są następujące: powierzenie wykonania czynności na własny rachunek osobie podlegającej kierownictwu powierzającego, zawinione zachowanie podwładnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem podwładnego a szkodą. Skarżący nie kwestionował okoliczności, że spółka prowadząca sklep (...) odpowiadała za pracownika, który wykladał towar. Pracownik ten upuścił winogrono i nie zadbał o usunięcie owoców z posadzki, czym stworzył sytuację niebezpieczną, która skutkowałą upadkiem powódki, wywołując szkodę i krzywdę. Przedsiębiorca prowadzący działalność na rzecz konsumentów zobowiązany jest do podwyższonej staranności aby zapewnić konsumentom należyte bezpieczeństwo poruszania się po sklepie. W ramach racjonalnego działania obsługi sklepu trzeba zadbać o sposób wykładania towarów i usuwanie ewentualnych zabrudzeń posadzki. Nie wystarcza zaangażowanie profesjonalnej firmy zajmującej się sprzątnięciem. Wymagane jest właściwe skoordynowanie zadań jej pracowników z pracą innych osób zatrudnionych na terenie sklepu. Takiej koordynacji zabrakło. Pracownik sklepu stworzył sytuację niebezpieczną, ale nie zadbał o jej natychmiastowe usunięcie (nie zawsze wymagany jest udział firmy sprzątajacej, czasem wystarczy zebranie rozrzuconych owoców) lub o zgłoszenie potrzeby uprzątnięcia posadzki. Naraził tym samym osoby przemieszczające się po sklepie na niebezpieczeństwo potencjalnego poślizgnięcia się. Niebezpieczeństwo to w niniejszej sprawie zmaterializowało się, czego konsekwencją było uszkodzenie ciała powódki. Uszkodzenie to wynikało z nie wypełnienia przez pozwaną swoich obowiązków w zakresie dochowała należytej staranności w zapewnieniu bezpieczeństwa osobom przebywającym w sklepie. Należało więc przyjąć, że spółka prowadząca sklep ponosi odpowiedzialność za wystąpienie szkody. Pomiędzy szkodą a zaniechaniem pozwanej zachodził adekwatny związek przyczynowy. Okoliczności te skutkują uznaniem za bezzasadne zarzutów naruszenia przepisów o odpowiedzialności deliktowej podmiotu, który prowadził sklep. Wprawdzie skarżący przywołał w tym względzie art. 415 k.c., który nie miał zastosowania w sprawie, ale nie można mieć wątpliwości, że wina pracownika sklepu skutkowałą odpowiedzialnością spółki, która powierzyła czynności tej osobie.

Z wszystkich wymienionych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.